

Annales Universitatis Paedagogicae Cracoviensis

Studia Linguistica VI (2011)

Maciej Rak

Uniwersytet Jagielloński

Podhalańska *śleboda* a polska *wolność*

Celem artykułu jest zestawienie podhalańskiej *ślebody* i ogólnopolskiej *wolności*¹. Wybór *ślebody* i *wolności* nie był przypadkowy, są to słowa kluczowe dwóch typów kulturowych – podhalańskiego i (ogólno)polskiego². O tym, że *śleboda* jest ważnym słowem w gwarze i kulturze podhalańskiej, przekonuje między innymi lektura teksów folklorystycznych. Nieprzypadkowo również *śleboda* jest tematem góralskich kazań księdza Józefa Tischnera³. Z kolei o *wolności* jako jednym z polskich słów kluczy pisała Anna Wierzbicka⁴. Zaproponowana przez tę autorkę analiza jest w niniejszym artykule punktem wyjścia do zestawienia *ślebody* z *wolnością*.

Wadze słowa *śleboda* w gwarze i kulturze podhalańskiej z pozoru przeczą wyniki ankiety, którą na początku 2010 roku wypełniło 100 studentów filologii polskiej Podhalańskiej Państwowej Wyższej Szkoły Zawodowej w Nowym Targu, pochodzących z Orawy, Podhala i Spiszu i identyfikujących się z góralszczyzną. Jako odpowiedź na pytanie: *Co według Ciebie jest najważniejsze dla prawdziwego górala?* (struktura pytania i wykorzystanie modyfikatora *prawdziwy*, którego sens oscyluje w potocznym języku między 'jest' a 'powinien być', zostały przejęte z badań ankie-

¹ W gwarze podhalańskiej są używane obydwie leksemy. *Wolność* pojawia się jednak znacznie rzadziej niż *śleboda* i w znaczeniu ogólnopolskim, zwłaszcza dotyczącym walki o niepodległość. Prawdopodobnie leksem *wolność* jest w tej gwarze zapożyczeniem z polszczyzny ogólnej.

Należy tu dodać, że w gwarze orawskiej, która – jak wiadomo – jest bliska gwarze podhalańskiej, sytuacja jest odwrotna: *śleboda* pojawia się rzadko (dominuje *wolność*) i dodatkowo jest ograniczona do słownictwa najstarszego pokolenia użytkowników gwary (zob. J. Kaś, *Słownik gwary orawskiej*, Kraków 2003, s. 859). Ta rozbieżność zaskakuje tym bardziej, że więcej słowaczymów spotykamy w gwarze orawskiej; związki polskiej Orawy ze Słowacją (czy wcześniej – Górnymi Węgrami) były też nieporównywalnie silniejsze niż Podhala.

² Ogólnopolski typ kulturowy nie jest jednorodny. Jego heterogeniczność tkwi w szczegółach, w ogólnych cechach można jednak wskazać jego wykładniki.

³ Ks. J. Tischner, *Słowo o ślebobdzie. Kazania spod Turbacza 1981–1997*, zebrał i oprac. K. Tischner, posłowie W. Bonowicz, Kraków 2003.

⁴ A. Wierzbicka, *Słowa kluczowe. Różne języki – różne kultury*, Warszawa 2007.

towych prowadzonych pod kierunkiem Jerzego Bartmińskiego⁵), *śleboda* pojawiła się bardzo rzadko, wręcz przypadkowo. Na bardziej konkretne pytanie: *Co według Ciebie stanowi o istocie prawdziwej góralskiej ślebody?*, uzyskałem w zdecydowanej większości ogólnikową odpowiedź typu *niezależność*. Wyniki tej ankiety należy prawdopodobnie interpretować w ten sposób, że o tym, co oczywiste, często się nie mówi wcale. Być może nałożył się na to typ tekstu, w którym najczęściej pojawia się *śleboda*. Jak już wspomniałem, słowo to jest używane przede wszystkim w tekstach folklorystycznych, a więc nie w codziennej komunikacji.

Literatura naukowa na temat *wolności* jest bardzo bogata, językoznawca niewiele jednak z niej skorzysta, gdyż *wolność* jest w niej omawiana przede wszystkim z perspektywy filozoficznej. Niewiele jest natomiast prac językoznawczych, które dotyczyłyby semantyki słowa *wolność*. Do opracowań ujmujących ten temat na tle porównawczym należy wspomniana już książka A. Wierzbickiej, w której znalazły się analizy polskiego słowa *wolność*, łacińskiego *libertas*, angielskich *freedom* i *liberty*, a także rosyjskich *svoboda* i *volja*. Przez porównanie autorka wykazała, że słowo *wolność* jest w języku polskim kojarzone z wolnością narodową. Podobny wniosek został sformułowany przez Walerego Pisarka⁶, którego jednak o narodowej specyfice *wolności* przekonały wyniki ankiety. Badania ankietowe między innymi dotyczące *wolności*⁷ zostały także przeprowadzone przez zespół językoznawców skupionych wokół Jerzego Bartmińskiego⁸.

O *ślebobdzie* przeczytamy jedynie w artykule Jadwigi Wronicz⁹. Autorka zajęła się tu znaczeniem *ślebody* w kazaniach ks. J. Tischnera zebranych w *Słowie o ślebobdzie*¹⁰. Jak wykazała, w homiliach wygłoszonych pod Turbaczem mamy do czynienia z reinterpretacją tego kluczowego słowa, gdyż inne materiały gwarowe z Podhala (opracowania słownikowe i teksty) nie potwierdzają znaczeń, które akcentował Tischner, to znaczy związków *ślebody* z rozważą i mądrością. Przytoczmy fragment analizowany przez J. Wronicz:

„Zatonie, zatonie piórecko na wodzie, ale nie zaginie piosnka o ślebobdzie”. Nie zaginie piosnka o ślebobdzie! Moi drodzy! Kiedy się tutaj jest, to tu się widzi, co znaczy to słowo „śleboda” i jak śleboda łączy się z prawością. W języku literackim to jest ‘swoboda’ – ale [śleboda] to nie jest to samo, co swoboda. Śleboda, moi drodzy, to jest coś takiego, co czuje gospodarz w swoim gospodarstwie. To jest coś różnego od swawoli. Swawola niszczy, swawola depcze. Nie patrzy: trawa nie trawa, zboże nie zboże... Swawola niszczy. Śleboda jest mądra. Śleboda umie po gospodarsku zadbać, po gospodarsku umie tę ziemię uprawić. Las chroni, żeby był lasem. A z człowieka ta śleboda potrafi wydobyć to, co w człowieku najlepsze¹¹.

⁵ *Język – wartości – polityka. Zmiany rozumienia nazw wartości w okresie transformacji ustrojowej w Polsce. Raport z badań empirycznych*, red. J. Bartmiński, Lublin 2006.

⁶ W. Pisarek, *Słyszac wyraz wolność...*, „Rocznik Naukowo-Dydaktyczny Wyższej Szkoły Pedagogicznej w Krakowie. Prace Językoznawcze”, t. 8: 1994, s. 169–176.

⁷ I. Lappo, *Wolność*, [w:] *Język – wartości – polityka*, op. cit., s. 63–67.

⁸ Zob. przypis 5.

⁹ J. Wronicz, *Kazania gwarowe*, [w:] *W świecie sacrum. In the World of Sacrum*, red. E. Teodorowicz-Hellman, J. Wronicz, Stockholm 2005, s. 125–134.

¹⁰ Ks. J. Tischner, *Słowo o ślebobdzie*, op. cit.

¹¹ *Ibidem*, s. 12.

Określając obszar materiałowy w niniejszym artykule, pominąłem te teksty, które mogłyby utrudnić charakterystykę *śleboda* przez sugerowanie przypadkowo albo ideologicznie przypisanych jej znaczeń. Tym samym zrezygnowałem z analizy *Słowa o ślebobdzie*. Dokładniej przyjrzałem się kontekstom użycia słowa *śleboda* w gwarowych tekstach potocznych i reprezentujących styl artystyczny (pieśni, gawędy), a także w związkach frazeologicznych i przysłowia¹². Najbogatszym obecnie korpusem tekstów podhalańskich są materiały gromadzone do powstającego *Słownika gwary i kultury podhalańskiej*, z kolei najbogatszy zbiór przysłów i frazeologizmów to *Podhalańskie porzekadła i pogworki maści wszelijakiej ku cłeka zadumie i wesomości dane* Stanisława A. Hodorowicza¹³. Należy dodać, że w tym ostatnim opracowaniu, obejmującym ogromną liczbę ponad 2000 gwarowych jednostek frazeologicznych, znalazły się też przykłady o literackim pochodzeniu (np. z twórczości J. Tischnera i W. Czubernatowej). Jednostki tego typu nie zostały uwzględnione w niniejszej pracy.

Śleboda należy do słownictwa dyferencyjnego, co w przypadku gwarowych nazw abstrakcyjnych nie jest częste¹⁴. Dialektolodzy (zwłaszcza autorzy słowników) umieszczali dotychczas to hasło w jednym szeregu z polskimi wyrazami *swoboda* i *wolność*, zakładając, że są to synonimy¹⁵. Rozważania o *ślebobdzie* należy jednak poprzedzić rozstrzygnięciem, jakie jest pochodzenie tego słowa w gwarach góralskich. Prawdopodobnie jest to pożyczka z języka słowackiego (słow. *sloboda*), na co wskazuje między innymi zasięg geograficzny ograniczony do terenów południowej Małopolski przylegających do Słowacji¹⁶. Nie sposób precyzyjnie wskazać (ze względu na brak dawnych poświadczeń gwary), kiedy słowo to mogło się pojawić w gwarach polskich, można jedynie domniemywać, że w przejmowaniu tej pożyczki uczestniczył folklor słowny. Nawet pobieżna obserwacja słowacyzmów w gwarach Podtatrzta pozwala bowiem zauważyć ich nagromadzenie w tekstach folklorystycznych¹⁷.

¹² Cytowane materiały gwarowe ujednoliciłem w zakresie pisowni (zastosowałem pisownię półfonetyczną).

¹³ S.A. Hodorowicz, *Podhalańskie porzekadła i pogworki maści wszelijakiej ku cłeka zadumie i wesomości dane*, Nowy Targ 2006.

¹⁴ Słownictwo abstrakcyjne w większości jest wspólnoodmianowe (np. *dobro, zło*), wywodzi się bowiem ze słownictwa prasłowiańskiego. Wspólnoodmianowość jest także wynikiem wzajemnego zapożyczania, tak się np. stało z podhalańskim słowem *honór*, które zostało przejęte z polszczyzny ogólnej i wyparło dawniejsze *dobre imię*, jak również przejęło część znaczenia rzeczownika *hyr*.

¹⁵ Zob. B. Dembowski, *Słownik gwary podhalskiej*, „Sprawozdania Komisji Językowej Akademii Umiejętności”, t. 5: 1884, s. 311: *śleboda* – ‘swoboda’. S.A. Hodorowicz, *Słownik gwary górali Skalnego Podhala*, Nowy Targ 2004, s. 249: *śleboda* – ‘wolność, swoboda’. J. Zborowski, *Słownik gwary Zakopanego i okolic*, Kraków 2009, s. 376–377: *śleboda* – ‘swoboda, wolność’.

¹⁶ J. Karłowicz w *Słowniku gwar polskich*, t. 5: R, S, Ś, T, Kraków 1907, s. 344, nie notuje, co prawda, rzeczownika *śleboda*, ale podaje formy *śleobodno, śleobodny*, zaznaczając, że ich zasięg ogranicza się do góralskiej części Małopolski.

¹⁷ Wystarczy tu lektura tomu *Góry i Podgórze*, cz. 2, O. Kolberga (*Dzieła wszystkie*, t. 45, z rękopisów oprac. Z. Jasiewicz, red. E. Miller, Wrocław – Kraków 1968), np. z Poronina (s. 148): *Hej, kiedy já zemre w cudzym kraju, / któz mi bedzie kopać jamu? / Będą kopać sraki*,

W aspekcie słowotwórczym *wolność* to *abstractivum* odprzymiotnikowe (pochodzi od słowa *wolny*, a to z kolei od *wola*), *śleboda* zaś stanowi podstawę słowotwórczą dla derywatów przymiotnikowych (*ślebodny*¹⁸) i przysłówkowych (*ślebodnie*¹⁹, *ślebodno*²⁰), od których został utworzony rzeczownik *ślebodność*. Wymienione

wrany, / *będą płakać mlade żeny*. Współczesne teksty podhalańskie, zarówno folklorystyczne, jak i reprezentujące styl potoczny, nie poświadczają już tych słowackich pożyczek.

¹⁸ Przymiotnik ten ma podstawowo trzy znaczenia: 1) 'mogący postępować zgodnie z własną wolą, niepodporządkowany komuś lub czemuś': „Toz to i já sie pytam, jako má być, cýby já na uwzyntego nie przytrzymámł tego dziecka do krztu – haj. »E, dyć przytrzymies, cemuzbyś nie przytrzymámł. I dobrze nie bar-zo, toz tok sie pote nauczył, jako mám kiedy pedzieć i bytek se juz pote ślebodny, bok był mondry – hej. Pedziámł mi, ze sie ta bez trzymaniá obedzie” (A. Stopka-Nazimek, *Sabała. Portret, życiorys, bajki, powiastki, piosnki, melodie*, Kraków 1897, s. 76); „Kielkanaście roków u mnie była, alek był Zýdowi winny, toz to dátek mu jom, coby se jom sprzedáł, a jak mu dadzom wyncy, jako já mu winny, to mi dudki dá – hej. Bedzie se koło niej robiył i chodzyył, a já nic. Já ślebodny. Chudobina markociyla se, kie mojom sope opuścić jyj przýsło, alek jyj przýgráł – hej. Orawskiego przýgrátek jyj końdek, coby nie becała. Smutno jyj strasnie było – hej” (ibidem, s. 118); 2) 'bezpieczny': Já w uciekaca. On za mnom. Jázek ledwo dopád bucka doś hrubego i wylázek, nie wíelo myślyncy, na niego, na gałonz – hej – Bytek ślebodny, bo buk był hruby. Ino ze mi cosi kajsí po brzuchu strasnie jeżdzyył, bok dłuogo siedziámł, a jedzeniá ni miátek” (ibidem, s. 18); Dej mu syra i zyntyce, dyceś baca przecie i gazda – hej – a gazde dziady nie zjedzom, ba biyda. Niek sie naje i napije, zacým sie bryja słodka uwarzý. – Toz tok mu tak napedziámł, ale mie Maciek nie usłuchámł, ino wyśmiámł. Prasnonek pote dziadowi konsecek syra, cok go jád, a ón łapiył i poseł jedzyncý. Był ślebodny bok owcárka łapiył, za kudły przytrzymámł i nie sarpámł go juz, ino scekámł – hej – Dziámł poseł ślebodny (ibidem, s. 106). 3) w znaczeniu rzeczownikowym – 'kawaler': „Moze – padá baba i zacena sie do niego piyknie śmiáć, bo sie jyj bars zwidziámł, a pote zaś pytała: – A babe mácie?

– Ślebodnyk!

– Do ludzi idziecie?

– Rádbyk bars!” (A. Gut-Stapińska, *Ku jasnym dniom. Wiersze, utwory sceniczne, gawędy i opowiadania*, wstęp, wybór i oprac. M. Jazowska-Gumulska, Kraków 1998, s. 356).

W gwarze podhalańskiej przymiotniki *wolny* i *ślebodny* nie są synonimami, przekonuje o tym ich zestawienie, które sugeruje, że te wyrazy wzajemnie się uzupełniają, por.: „Hej, wolny i ślebodny Janosik! Orawskie pany dawały za jego głowe ćwierć srybła scyrego, a on im wzion wyncył i nie pytmł sie, za co biere” (ibidem, s. 355); „Słuchájcie – odpedziámł spokojnie – po piyrse – ni mám broní, po drugie – na nikogo donosieł nie bede, a po trzecie – biyłście mie, głodzieli? To niepráwda?

– Radzę ci się zastanowić. No, wybieraj! Podpiszesz, czy nie?

I podsunon mu papier pod nos. Jyndrek popatrzmł, pomyślmł kwilke i odsunon kartke:

– Nie podpisem. Róbcie se mnom co kcecie. Já cłek wolny i ślebodny i wám słuzył nie bede” (J. Pitoń, *Zbójnickie sprawy*, Kraków 2005, s. 107).

¹⁹ Por. „Drzewiej to sýtka ludzie siedzieli po leśnyk huściawak. W dolinak potoków i na serocażnyk polanak pod hálami jak niedźwiedzie. Mógeś ta, bracie kochany, chodzić i tyżniami po tyk okrutnyk pustaciak nimesz ta jakiego cłeka uświadczył. Toz to ślebodnie było wte ludziom i dobrze” (*Gawędy Skalnego Podhala*, oprac. W. Wnuk, Warszawa 1960, s. 530).

²⁰ Przysłówek ten ma kilka znaczeń, m.in. 1) 'łatwo, bez problemu', por.: „Zje prawieć, ze sie i usło i tam tyz sie ni más co napierać. Bo cłek, kie juz stary, to nie tak mu ślebodno jako za młodu. Prawdá, Sýmonie? – przýpatrzeł sie na Sýmka i siád se ku niemu („Rocznik Podhalański” 1979, s. 183); 2) 'bez ograniczeń', por.: „Zawiysom Janicka za pośrednie zióbro, / Juz tobie zbójować bedzie nie ślebodno” (A. Stopka, *Materiały do etnografii Podhala*

tu gwarowe wyrazy zawierają praszlowiański rdzeń *sv-* (alternujący do *sl-*) obecny w zaimku *swój*²¹.

Pod względem składniowym *śleboda* i *wolność* wykazują zarówno podobieństwa, jak i różnice. Jako nazwy wartości absolutnych słowa te nie dopuszczają przydawek ani negatywnych (*śleboda od...*, *wolność od...*), ani pozytywnych (*śleboda do...*, *wolność do...*), ani też innych określeń. Kontrprzykładem nie może tu być częsta w gwarze konstrukcje typu *śleboda pásaniá owiec*, gdyż w zdaniu tym nie mamy wskazanego celu (nie chodzi tu zresztą o nazwę wartości), lecz dziedzinę, w której przejawia się *śleboda*. W zanotowanych tekstach gwarowych pojawia się również konstrukcja *mieć ślebode*, na przykład *Miał ślebode i cieszył sie niom*. Dla porównania w polszczyźnie ogólniej zwrot *mieć wolność* nie jest używany, *wolność* łączy się z czasownikami *odzyskać*, *utracić*, *stracić*, co wskazuje na jej nietrwałość i ciągłe zagrożenie jej utraty. Inna konstrukcja *była śleboda / nie było ślebody*, jak w zdaniach *Drzewiwn była śleboda na kozý polować czy Pospólnie sie starali, coby im była śleboda owce pásać*, dowodzi, że słowo to ma też znaczenie przyzwolenia na jakieś działania.

Wolność przywodzi na myśl obecność ciemieżcy narodu i jest kojarzona z działaniami decydującymi o życiu i śmierci, nie można więc powiedzieć o *uczuciu wolności*, bo *wolność* nie jest przyjemnym stanem, to nazwa idei, w którą jest wpisane znaczenie walki, kraju i narodu. Jako kontrprzykładu nie można podać konstrukcji typu *umiłowanie (miłowanie) wolności*, w tym zdaniu nie chodzi bowiem o przyjemność, lecz o dążenie do idei²². Inaczej jest w przypadku *ślebody*, którą się *cuje* i która *ciesy*, oczywiście górale też *miłujom / kochajom / radzi widzom ślebode*, por.: fragmenty poezji podhalańskiej:

Watre se choćkie ozpále,
Na bruśnice pude w hále,
Na Cyrwonym Wyrchu stane,
Winecko juz pić przestane.
Na juhasów krzykać bede,
Bo já kochám se ślebode²³.

(*Zakopane, Kościelisko, Poronin, Czarny Dunajec*). *Pieśni miłosne, pasterskie, zbójeckie itd.*, Kraków 1898 [odbitka z t. 3 „Materiałów Antropologiczno-Archeologicznych i Etnograficznych Akademii Umiejętności”, s. 25]. „Obácyli na zámku uciecke Uhorcýka i Janosika – zrobiył sie larm wielki. Dziedzic kázál sołtysom po wsiak głosić nagrode za głowe Janosika i Uhorcýka. Kázál tyz pojmać ojca Janosika i inksýk chłopów, nie pominton tyz starego Jakuba, ojca Hanki. Janosik z Hankom ślebodnie zyli, a panom przýśpiywowali: Panowie, panowie, bedzicie panami, ino nie bedzicie przewodzić nad nami” (A. Pach, W. Jarzębowski, *Bajdy przy watrze*, Warszawa 1957, s. 25). „Kie przýsło lato, dziywki sły spać na sope do siana. Tam muchy nie dokucały, a co wáźniejsze zádyn z ojców nie wychodziył zaziyrać, cý fto przýsed i kie posed. Chłopcýska tyz spáwali na sianie, bo se mogli ślebodnie przýchodzić nad raniem od dziywek (J. Pitoń, *Naski świat*, Kraków 1999, s. 14).

²¹ Zob. np. A. Brückner, *Słownik etymologiczny języka polskiego*, Warszawa 1998, s. 527.

²² Nie przeczą temu też użycia typu *pies poczuł wolność*, bo w takim kontekście *wolność* to coś w rodzaju instynktu.

²³ T. Bukowski-Grosek, *Wiérse z zycio wzynte*, Kraków 2005, s. 128.

Stojym dalyj w miejscu,
Ruszyć sie ni móge,
Kie słysem śpiywanie,
To cujym ślebode²⁴.

Bedem cekać wiesny,
Z krówkami hań pude,
Kie já w hálak siedze,
Tam widze ślebode²⁵.

Ksiynzýc dzisiák w kole,
Zmiyni sie pogoda,
I tak z domu pude,
Ciesý mnie śleboda²⁶,

i prozy:

Ale, widzis, kto tak, jak Sabała Jasiak, za zýciá rád widziáł ślebode i tyn nápiykniejsý cud Tatry, a ś nimi sýćko, cok stworzył, wárt być tego strózym i po śmierci²⁷.

W wyróżnionych związkach orzeczeniowo-podmiotowych ujawnia się to, że *śleboda* oprócz znaczenia idei wyrażonej formułą uniwersalistyczną *Sýćka ludzie fcom mieć ślebode* oraz strofą pieśni:

Choć jek se chudobná, alek se ślebodná,
Chodzem po ślebodzie jak rybka po wodzie,

zawiera również komponent znaczeniowy 'przyjemny stan', potwierdzony przysłowiem (zawierającym derywat od *śleboda*) – *Zýcie w ślebodności myłte do starości*. Odnajdujemy tu ujęcie nie tyle pozytywne, ile pozytywno-postulatywne, *ślebodę* się chwali, dąży się do niej i chce się ją mieć.

W *ślebodzie* nie ma komponentu semantycznego, który odnosiłby się do czynnika narodowo-wyzwoleńczego, jest to – jak już wspomniałem – ważny komponent znaczenia *wolności*. W tej rozbieżności ujawnia się polityczna historia Podhala, czy szerzej ujmując, terenów wiejskich. Do truizmów należy stwierdzenie, że poczucie przynależności chłopów do narodu polskiego i odpowiedzialności za jego losy w pełni rozwinęło się dopiero w XX wieku. W znaczeniu *ślebody* utrwaliło się to myślenie, które dominowało wcześniej – za kraj walczą inni, to nie jest sprawa chłop-ska, więc *śleboda* odnosi się do wolności osobistej, a nie narodowej (zresztą w gwarze też jest notowane słowo *wolność* używane pod wpływem polszczyzny ogólnej w tym właśnie, narodowowyzwoleńczym znaczeniu).

²⁴ Ibidem, s. 195.

²⁵ Ibidem, s. 200.

²⁶ T. Bukowski-Grosek, *Mojýścié śpiywecki uoschódzicy się precki*, Chicago 2003, s. 113.

²⁷ *Gawędy Skalnego Podhala*, op. cit., s. 280.

Jeśli idzie o stylistykę, góralską *ślebodę* i ogólnopolską *wolność*, niewątpliwie łączy podniosły charakter i ekspresja. *Wolność* jest słowem sztandarowym (termin W. Pisarka²⁸), *śleboda* nie była, co prawda, wypisywana na sztandarach, ale i tak w gwarze podhalańskiej należy do słów podniosłych, z wyższego rejestru. Wystarczy w tym kontekście przywołać pieśni:

Zatonie, zatonie piórecko na wodzie,
Ale nie zaginie nuta o ślebobdzie

oraz

Dunaju, Dunaju,
Przywiedź mie ku kraju.
Ku kraju, ku wodzie,
Ku mojej ślebobdzie²⁹,

czy też fragment prozy:

Poleciały nucicki o kochaniu, co ino po nik Bóg Ociec widzi, a ozerwać go może ino śmierć. O perciak, co ino po nik chádzajom kozicki. O wodzicze cýsty jak ła janiola, a lepsy nad sýckie trunki. O kosówce, co tak strasnie rada widzi hále, ze bez całe życie bośká gołom skałe. No i o tym nawiyńksym skarbie i scynściu – o ślebobdzie³⁰.

Co o *ślebobdzie* możemy powiedzieć na podstawie frazemów gwarowych? Po pierwsze, *śleboda* podobnie jak *wolność* jest ideą złożoną i wieloaspektową, na co wskazuje frazem pozornie zawierający sprzeczność – *Ślebode sie má i ni má*. Aby lepiej go zrozumieć, należy podać inną jednostkę – *Dudki* ('pieniądze') *przyćyniajom ślebody*, czyli dają niezależność. Po drugie, *śleboda* jest ujmowana jako cecha młodości³¹ – *Fto nie cuł ślebody, tyn nie bywał młody*. Po trzecie, stereotypowo *śleboda* jest cechą przypisywaną dzikim zwierzętom, zwłaszcza orłu – *ślebobdny jako oreł* i rybie – *ślebobdny jako rybka*. Szczególnie w przypadku orła *śleboda* wiąże się z dostojnością i przywodzi na myśl inne, ważne dla górali słowo – *wyrchowanie*.

²⁸ W. Pisarek, *Polskie słowa sztandarowe i ich publiczność*, Kraków 2002.

²⁹ M. Rak, *Materiały etnograficzne z Podhala Ignacego Moczydłowskiego*, Kraków 2011, s. 101.

³⁰ *Gawędy Skalnego Podhala*, op. cit., s. 277.

³¹ Zob.: „Minione casy na ślebobdzie, w młodości, wróciły – siły stracone ożyły w nim na nowo i tak sie mu widziało, ze on teraz w hálak z wyrchu na wyrk leci” (W. Brzega, *Żywot górala pocziwego*, Kraków 1969, s. 170).

Także przymiotnik *ślebobdny* jest kojarzony z młodością, por.: „Ráz, kie tak siedział, zemzył na kwile i takie piykne śnisko przýsło ku niemu. Zdało sie mu, ze to całe jego niescynście to sen, a śnisko to jawa. Dáwne casy na ślebobdzie, w młodości wróciły – siły stracone ożyły w nim na nowo – i tak sie mu widziało, ze ón teraz w hálak, z wyrchu na wyrk leci. Świat mu kwitnie, a ón telo scynścia w nuku cuje, taki je młody i ślebobdny, zeby furkál z ptákami. I próguje – robi ryncami” (W. Brzega, *Posiady (opowiadania z Podhala)*, Kraków 1913, s. 30).

Charakteryzując *ślebodę* w kontekście podhalańskiej (i szerzej – podtatrzkańskiej) kultury ludowej, należy zaakcentować przypisanie tej cechy zbójnikowi, por.:

Kázál se Zubek podač głownie z watry i w cyrpáku wody ze zlebu, a to sýčko postawiyl przede mnom i padá: – Teráz, towarzýsiu Głuchóniu, połóz prawom rynke na głownie, a lewom na wode, i gádáj za mnom: – Na tyn śwynty ogiyń i wode przýsiyngám, ze na śmierzc i życie bedem wiernym towarzýsiem, ze bedem broniył zbójnickiy *ślebody* i strzóg zbójnickiego hyru. Ze nie przeleje ani jedny kropelki ludzki krwi na popróżnice. A jakbyk bráł sýčko ino lá sobie, jakbyk kótorego z towarzýsiów zdradziyl i przedál go jak Judás Panjezusa, to niek tyn śwynty ogiyń, co trzymám na nim prawom rynke, zýwego mnie spáli, a ta śwyntá woda, co trzymám na niy] lewom rynke, na śmierzc mnie zadusi, jamen³².

Kie Janicka³³ wiedli od Lewoce,
Zapłakały turnie i uboce.
Janicku! Kóná po borak *śleboda*,
Hyr za tobom nie udzwignie woda.

O dolo! O dolo!
Niesiymy cie, Janicku kochany,
Pochowámý u turni, u łona,
Utuli cie tyn las zasłuchany,
Las *ślebodny*, o Janicku złoty,
Tyś tyj *ślebody* ostatni blask kóná.

O dolo! O dolo!
Niesiemy cie, Janicku, na scýty,
Wyniesiemy pod same blynkity,
Wykujemy granitowe łoze,
Gdzie *ślebody*, o Janicku złoty,
Gdzie *ślebody* wiecne kwitnom zorze.

O dolo! O dolo [...]
Janicku! Janicku! Gaśnie po wyrśkak *śleboda*,
A za tobom płynom łzý jak woda
Hej, płynom łzý jak woda
(zanotowane w Czarnym Dunajcu, powiat nowotarski).

Zbójnik jako pozytywny wzór w folklorze podhalańskim jest prefiguracją tęsknoty za wolnością. Nie chodzi tu oczywiście o wolność narodową, ale o wolność osobistą, możliwość samodzielnego podejmowania decyzji, czy po prostu możliwość pójścia tam, gdzie się chce i kiedy się chce. Tak należy odczytać ironiczne użycie *ślebody* w następującym fragmencie:

Wiys chałupa wielká trza byłoby to skóńcýć, no juz teráz kcyme skóńcýć, bo w ziemie coráz wiyncy gości przýjezdza, to ik ani ni máme ka lokowač, a wiys zawse jakisi gros, kie wpadnie, nie, no to rešte trza malowač chałupe z góry na dół, choć wiys trzy roki temu malowane, noji juz trza malowač i takie teráz to sýčko, cego sie nie dotknies, to sie

³² *Gawędy Skalnego Podhala*, op. cit., s. 291.

³³ W podhalańskich tekstach folklorystycznych często zamiennie są stosowane imiona Janosik i Janicek.

ozpieprzyć, no wiem, wiem, no wiem Maryś, u nás to samo przeciez, tak samučko, widzis taki tyn babski los, taká śleboda juz no, a co beemy jesce robić?
(zantowane w Pyzówce, powiat nowotarski)

Współcześni twórcy literatury podhalańskiej, obserwując zanik tradycyjnej kultury ludowej, pokazują też zmiany w rozumieniu *ślebody*³⁴. Jest to częsty motyw literatury nurtu refleksyjno-tożsamościowego, por.:

Śleboda przepadła,
Mamona jom zjadła,
Świstácku, nieborácku,
Dej sadła, dej sadła.
Jest piórko, kapelus,
A honoru ni ma.
Spodnicka, gorsecik,
A w serdusku zima.
Śleboda umarła,
Záwiść jom zezarła,
Świstácku, nieborácku,
Dej sadła, dej sadła³⁵.

Powyższe uwagi pozwalają sformułować następującą eksplikację podhalańskiej *ślebody* wzorowaną na definicjach stosowanych przez A. Wierzbicką:

Śleboda

Jeśli chcę coś robić, mogę to robić, bo nic ani nikt mnie nie ogranicza.
Czuję z tego powodu coś dobrego.
Nie jest ważne, czy inni to samo odczuwają, ważne, że ja to odczuwam.
Nie jest ważne, że inni nie mają ślebody, ważne jest, że ja mam śleboję.
Trudno to osiągnąć, a właściwie nie można tego osiągnąć w pełni.

Jaka jest więc relacja między podhalańską *śleboję* a ogólnopolskimi słowami *wolność* i *swoboda* (przypomnę, że te słowa najczęściej są wykorzystywane przy definiowaniu *ślebody* w słownikach gwarowych)? *Śleboda* to nie *swoboda*, ale też nie *wolność*. *Śleboda* jest pośrodku, jako idea zbliża się do *wolności*, akcentowanie czynnika osobistego zbliża ją z kolei do *swobody*. W polszczyźnie mamy do czynienia z wyraźną polaryzacją znaczeń *wolność* – *swoboda*, w gwarze podhalańskiej obydwie znaczenia po części mieszczą się w *śleboję*.

³⁴ „Kany jest honor, dumny górál, ślebojny juhas? Orle pióra, gynśle z jawora, muzyka wyrchowe śpiywki? Obrázek górála honornego gazdy, bez wieki utrwalanego w słowie i cynie, w prawdziwie wolnej Polsce jawi się jako koślawa karykatura. Nieobyczajná. Boze, odpuś. „Cóz warte prawa bez obyczajów”? (W. Czubernatowa, *Ugwarzanie w cornyj izbie*, Kraków 2003, s. 62).

³⁵ Ibidem, s. 41.

**Regional *śleboda* and Standard Polish *wolność*:
Two Ways of Expressing Freedom**

Abstract

The aim of this paper is to compare *śleboda* (a word from the Podhale region dialect) and *wolność* (Polish word for 'freedom'). The selection of these words is not accidental. *Śleboda* and *wolność* are very important concepts, the former – in the regional folk culture of Podhale, the latter – in the Polish language and culture. The inspiration for this article was Anna Wierzbicka's *Understanding Cultures through Their Key Words. English, Russian, Polish, German, and Japanese*. The comparative analysis of the two lexemes demonstrated that *śleboda* is relatively more egocentric.